

Piotr Eberhardt

Koncepcje geopolityczne Iwana Dusińskiego

Studia z Geografii Politycznej i Historycznej 1, 39-59

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Piotr Eberhardt

Koncepcje geopolityczne Iwana Dusińskiego

W treści artykułu przedstawiono dokonania twórcze rosyjskiego myśliciela Iwana Dusińskiego. Był on autorem interesującej książki opublikowanej w 1910 r. w Odessie, poświęconej problematyce geopolitycznej Cesarstwa Rosyjskiego. To prekursorskie dzieło naukowe zostało zaprezentowane i poddane interpretacji. Zwrócono uwagę na jego propozycję związaną z utworzeniem imperium słowiańskiego pod patronatem i zwierzchnictwem Rosji. Wymagało to opracowania zaprogramowanej i celowej polityki aneksyjnej, określono jej zakres terytorialny i konsekwencje geograficzne i polityczne. W zakończeniu zawarto stanowisko autora dotyczące przyszłości Polski.

Słowa kluczowe: Dusiński, Rosja, Słowiańszczyzna.

1. Wprowadzenie

Na przełomie XIX i XX w. powstały zręby naukowe nowej dziedziny wiedzy, która połączyła osiągnięcia geografii i politologii. Dzięki m.in. pracom dwóch uczonych, Szweda Rudolfa Kjelléna i Niemca Friedricha Ratzla, pojawiła się nowa dyscyplina naukowa, którą pierwszy z wymienionych nazwał geopolityką. Została ona przyjęta i zaakceptowana przez środowiska naukowe, a przyszłość wykazała, że dorobek jej stał się pokaźny i odznacza się oryginalnością myśli i użytecznością praktyczną. Pomimo to wzbudza do tej pory liczne kontrowersje i nieporozumienia. Wielu działaczy i pisarzy politycznych odbiera jej wszelkie znamiona naukowości. Nie miało to dużego wpływu na jej odbiór i coraz większe znaczenie i popularność.

W wielu państwach świata, w tym: w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych pojawiła się liczna grupa ludzi kompetentnych i utalentowanych, którzy docenili jej przydatność, nie tylko przy diagnozie zjawisk zachodzących we współczesnym świecie, ale przede wszystkim przy prognozowaniu procesów politycznych, które mogą nastąpić w przyszłości. Adepci i zwolennicy tej nowej wiedzy analizowali różnorodne relacje między państwami i ich siłą polityczną. Podstawowym punktem odniesienia było zawsze konkretne terytorium, na którym ścierały się interesy polityczne państw. Konstruowano ponadto scenariusze przyszłych wydarzeń o różnym stopniu prawdopodobieństwa. Były one tworzone w różnych skalach przestrzennych i dotyczyły poszczególnych regionów, krajów, a nawet całego świata. Spełnienie

tych koncepcji teoretycznych, które przyjmowały formę doktryn politycznych, było uzależnione od potęgi i skuteczności istniejących podmiotów politycznych. Dawało to możliwość zrozumienia przyczyn i wyjaśnienia skutków wydarzeń politycznych, które odzwierciedlała zmieniająca się mapa polityczna świata.

Twórcy geopolityki uważali, że zmagania o dominację między państwami i formowanie się imperiów jest rzeczą naturalną i pozytywną. W ramach tej nieuniknionej konfrontacji następuje eliminacja lub marginalizacja słabszych jednostek politycznych oraz wzrost terytorialny państw, które bardziej się dostosowywały do obiektywnej rzeczywistości. Przyczyny sprawcze tej rywalizacji były natury demograficznej, ekonomicznej, społecznej lub militarnej, ale konsekwencje zawsze miały oblicze polityczne i geopolityczne. Ze względu na użyteczność geopolityki oraz pokrewnej jej geografii politycznej stała się ona jednym z przedmiotów akademickich. Nie tylko zaczęto w niej wykorzystywać coraz bardziej wyrafinowane założenia teoretyczno-metodyczne, ale zaczęła równocześnie oddziaływać na bieżącą politykę międzynarodową.

Podobne, bezstronne okoliczności sprzyjające studiom wykorzystującym dorobek geografii i politologii wystąpiły także w Rosji. Tam również problematyka ta stała się obiektem zainteresowania i zaczęła nabierać przydatności poznawczej i praktycznej. Powstały obiektywne uwarunkowania, które sprzyjały badaniom zjawisk politycznych rozgrywających się w przestrzeni geograficznej. Zastanawiano się nad przyczyną powstania wielkiego imperium rosyjskiego i dyskutowano nad jego przyszłością. Siłą rzeczy, badacze rosyjscy zwracali szczególną uwagę na rolę czynnika terytorialnego. Analizowano tempo i kierunki ekspansji, które w ciągu 500 lat doprowadziły do powstania, z małego peryferyjnego państewka, wielkiego imperium kontynentalnego niemającego równego na świecie. Zdobytcie terytorialne były dla uczonych rosyjskich najważniejszym atrybutem mocarstwowości. Studia z tego zakresu nie miały jedynie znaczenia historycznego. Coraz większą rolę odgrywały względy polityczne. Konkretyzowano programy dalszych agresji i podbojów. Wymagało to uzasadnienia geograficznego, demograficzno-etnicznego i militarnego. Podstawy geopolityki jako odrębnej dziedziny naukowej rozwijały się w Rosji autonomicznie, w wyraźnej izolacji od tego, co się działo na Zachodzie. Dzieła prekursorów światowej geopolityki w zasadzie nie były znane w Rosji. Spowodowało to w efekcie, że tzw. rosyjska geopolityka cechowała się pewną odrębną specyfiką metodyczną i merytoryczną. Koncentrowała się ona w zasadzie na konieczności zwiększenia potęgi Rosji i dalszej jej ekspansji we wszystkich możliwych kierunkach geograficznych. Zawierała więc mniej uniwersalnych przemyśleń i zawężała się do kontynentu euroazjatyckiego. Nie znaczy to, że jej dorobek twórczy był mało interesujący. Można nawet stwierdzić, że w niektórych dziedzinach jej dokonania koncepcjonalne wyprzedziły osiągnięcia

światowych geopolityków. Czołowi panslawiści rosyjscy, już w drugiej połowie XIX w. zaczęli konstruować programy imperialne. Najważniejszą rolę w rozwoju rosyjskiej geopolityki odegrał Mikołaj Danilewski, autor monumentalnego dzieła pt. *Rosja i Europa* wydanego w 1871 r. Zawarł w tej książce program imperialny, mający na celu przeobrażenie Cesarstwa Rosyjskiego w wielkie imperium, obejmujące wszystkie narody słowiańskie i rozciągające się od Morza Śródziemnego po Pacyfik¹.

Następnym opracowaniem napisanym przez rosyjskiego badacza, które zasługuje w pełni na miano nowoczesnego opracowania z dziedziny geopolityki, było dzieło Iwana Dusińskiego. Był tym uczonym, który zaprogramował w sposób kompleksowy docelowy plan zmierzający do maksymalnego umocnienia państwowości rosyjskiej poprzez dalszą politykę aneksyjną. Na podstawie analizy wielu wariantów, badacz rosyjski przyjął program, który wydawał mu się najbardziej optymalny. W rezultacie jego realizacji nie tylko ulegną rozszerzeniu granice imperium rosyjskiego, ale Rosja stanie się państwem dominującym na świecie.

Nim Dusiński przystąpił do napisania książki, która początkowo też nie wzbudziła w Rosji specjalnego rozgłosu, był osobą mało znaną. Wiadomo, że urodził się w 1879 r. w Charkowie. Ukończył gimnazjum w Kamieńcu Podolskim. Następnie wstąpił na Wydział Historyczno-Filologiczny Uniwersytetu w Noworosyjsku, z którym był związany do 1904 r. Po ukończeniu studiów zamieszkał w Odessie, gdzie współpracował ze znanym działaczem politycznym profesorem Piotrem Kazańskim. Zajmował się publicystyką polityczną na łamach odeskiej gazety pt. „Russkaja rieč”, gdzie umieszczał felietony sygnowane pseudonimem Arktur. Zasięg tej prowincjonalnej gazety nie przekraczał

¹ Ojcem duchowym Dusińskiego, podobnie jak wielu filozofów, geografów i historyków rosyjskich był M. Danilewski i jego monumentalna książka pt. *Rosja i Europa* (Danilewski 1888, 1991). Uzasadniała ona konieczność prowadzenia przez Rosję imperialnej polityki zagranicznej i nie przypadkiem uzyskała miano „katechizmu nacjonalizmu rosyjskiego”. Dusiński w pełni podzielał poglądy Danilewskiego i był w zasadzie wierny jego koncepcjom ideologicznym. Obu marzyła się wielka Rosja dominująca nad Europą i światem. Nie tylko widzieli w Rosji potęgę imperialną, lecz wspaniałą cywilizację. Na wielu stronach tekstu napisanego przez Dusińskiego można odszukać opinie zbieżne z tymi, które formułował jego wybitny poprzednik. Nie znaczy to, że mamy do czynienia z powielaniem myśli Danilewskiego. Koncepcje Dusińskiego odznaczają się swoistą oryginalnością. Danilewski reprezentował bardziej stanowisko filozoficzne, jego następcą żyjący w innych czasach był geopolitykiem i geografem. Ogólne założenia ideowe Danilewskiego zostały przez Dusińskiego w sposób rzeczowy skonkretyzowane i wyjaśnione. Dlatego też obaj badacze stosują odmienną argumentację i uwypuklają inne kwestie merytoryczne. Wizje panslawistyczne Danilewskiego zostały zastąpione przez pragmatyzm imperialny, którego głosicielem ideowym był Dusiński.

w zasadzie granic miasta, które w tym czasie w połowie było zamieszkane przez Żydów, w drugiej zaś, obok Rosjan, przez Ukraińców, Polaków, Greków oraz Ormian. Potencjalnych czytelników tego nacjonalistycznego pisma było niewielu, a sama gazeta nie reprezentowała wysokiego poziomu intelektualnego. Dusiński był ponadto bibliotekarzem w miejscowym Uniwersytecie i członkiem Odeskiego Towarzystwa Wschodnioznawczego. Zajmował się dodatkowo filozofią. Nic nie zapowiadało, że tego typu człowiek, o niewielkim dorobku twórczym, stanie się autorem dzieła o znaczeniu klasycznym i prekursorskim w dziejach rosyjskiej geopolityki. Jego książkę pt. *Podstawowe problemy polityki zagranicznej Rosji w związku z programem jej polityki wojenno-morskiej* w niewielkim nakładzie opublikowano w Odessie w 1910 r. Powtórnie została wydana dopiero w 2003 r., czyli po 93 latach, przez Wydawnictwo Moskwa, w ramach serii historycznej pt. *Puti russkovo imperskovo soznanija*. Zatytułowano ją w sposób bardziej trafny, oddający jej treść i wymowę ideologiczną, a mianowicie *Geopolitika Rossii* (Dusiński 1910, 2003).

Wydarzenia polityczne, które miały miejsce w imperium rosyjskim po wydaniu książki, spowodowały, że książka Dusińskiego została prawie całkowicie zapomniana. Zaledwie cztery lata po publikacji tego dzieła wybuchła pierwsza wojna światowa, która zakończyła się klęską Rosji oraz rewolucją. Ta ostatnia przyniosła też tragiczną śmierć autora, który zginął w 1919 r. w nieznanych okolicznościach.

W bolszewickiej Rosji tego typu opracowania były na indeksie i rozpowszechnianie poglądów gloryfikujących dokonania carskiej Rosji oraz szermujących hasłami nacjonalizmu wielkoruskiego nie było już możliwe. Bardzo szybko uległa więc zatarciu wiedza o autorze i jego dziele. Jedynie wśród nielicznej emigracji rosyjskiej, zwłaszcza tej nawiązującej do idei euroazjatyckiej, pamięć o książce Dusińskiego była zachowana. Nie miało to jednak większego znaczenia, gdyż nie cytowano jej przy formułowaniu koncepcji euroazjatyckich odniesionych do przeszłości Rosji.

Po upadku Rosji i rozpadzie ZSRR nowe pokolenie geopolityków rosyjskich zaczęło do niej nawiązywać i doceniać jej przełomowy charakter. Traktowana jest jako dzieło o wielkiej nieprzemijającej wartości, które uległo deaktualizacji jedynie w kwestiach terytorialnych, w wyrazie ideowym zaś, a zwłaszcza merytorycznym, jest dziełem na tyle wyjątkowym, że będzie ciągle obecne w rozważaniach nad historią rosyjskiej myśli geopolitycznej.

Współcześni analitycy rosyjscy zaliczają Dusińskiego, obok Ratzla, Kjelléna, Mackindera czy Haushofera, do wielkich myślicieli, dzięki którym powstała nowoczesna geopolityka. Tego typu opinie należy zdecydowanie zakwestionować, gdyż wkład Dusińskiego w rozwój geopolityki jako odrębnej nauki był znikomy. Nie wynikało to jedynie z faktu, że książka Dusińskiego została za-

pomniana i nie weszła w obieg naukowy. Do geografów i politologów europejskich nie dotarła informacja o autorze rosyjskim i jego książce. Można jednak stwierdzić, że gdyby stało się inaczej, to jej wpływ na rozwój geopolityki byłby dość skromny. Przyczyny tej małej użyteczności były spowodowane względami merytorycznymi. Wywody Dusińskiego były zawężone tematycznie i geograficznie. Klasyczne prace wielkich twórców światowej geopolityki miały charakter teoretyczno-metodyczny i były nieograniczone w wymiarze terytorialnym.

Nie znaczy to, że Dusiński był hermetyczny i żył w izolacji od światowych dokonań intelektualnych. Należy wyraźnie zaznaczyć, że we wprowadzeniu cytuje wielu współczesnych mu filozofów i politologów zachodnioeuropejskich, komentuje sytuację międzynarodową i w sposób interesujący omawia ewolucję państwa jako zasadniczego elementu determinującego życie społeczeństw i narodów. W części doktrynalno-prognostycznej skoncentrował się wyłącznie na Rosji i na obszarach do niej przyległych. To założone z góry ograniczenie zdeterminowało treść rozprawy. Nie można zaprzeczyć, że odznacza się ona pomimo to istotnymi walorami poznawczymi oraz interesującą i dość przewrotną narracją, wobec której nie można być obojętnym. Tematycznie należy do opracowań *sensu stricto* geopolitycznych, w której można doszukać się wiele analogii do przemyśleń czołowych klasyków geopolityki światowej, zwłaszcza w zakresie uogólnień koncepcjonalnych. Dusiński zastanawia się nad istotą państwa i warunkami, jakie mogą je doprowadzić do statusu imperium. Można w tych rozważaniach odnaleźć wyraźne podobieństwo do sformułowań teoretycznych Ratzla. Tworzy wizje wielkiego euroazjatyckiego imperium kontynentalnego, dochodząc do identycznych wniosków, które ogłosił kilka lat później Mackinder. Te zbliżone do siebie paradygmaty naukowe pojawiły się mniej więcej w tym samym czasie, całkowicie niezależnie od siebie. Bez wątpienia Dusiński był twórcą logicznej doktryny geopolitycznej, która miała doprowadzić do ukształtowania się w bliskiej przyszłości największego imperium kontynentalnego w dziejach świata. Warunkiem jego realizacji miało być spełnienie dwóch podstawowych warunków. Pierwszy z nich, o wymiarze etnicznym, miał polegać na zjednoczeniu politycznym wszystkich narodów słowiańskich, drugi zaś, geograficzny, miał na celu uzyskanie przez Rosję dostępu do trzech oceanów (Pacyfiku, Atlantyku i Oceanu Indyjskiego).

Dokładnie zreferowanie wielowątkowych poglądów Dusińskiego jest niemożliwe. Rozpatrywana książka jest obszerna i uwzględnia wiele problemów odniesionych do stosunków między Rosją a wszystkimi jej bliższymi i dalszymi sąsiadami². Autor zdaje sobie sprawę, że są one powiązane z ogólną sytuacją

² W polskich podręcznikach poświęconych geopolityce i geografii politycznej brak jest jakichkolwiek informacji o koncepcjach Iwana Dusińskiego i wznowieniu w Rosji

międzynarodową oraz polityką wielkich mocarstw światowych. Oceniane są wielowariantowo z punktu widzenia ich realności i prawdopodobieństwa ich realizacji. Dla oddania światopoglądu ideowego autora oraz jego programu terytorialnego zostaną poddane analizie jedynie dwie najważniejsze kwestie merytoryczne. Pierwsza wiąże się z jego koncepcją głoszącą konieczność uformowania wielkiej wspólnoty słowiańskiej. Następna będzie dotyczyć propozycji i postulatów aneksyjnych. Dusiński w swojej książce wielokrotnie zastanawiał się nad losem i przeznaczeniem Polski i Polaków. To także zostanie przypomniane i skomentowane.

2. Podstawy polityki słowiańskiej według Dusińskiego

We wstępnej części opracowania Dusiński analizuje współczesne mu wydarzenia polityczne. Uzasadnia postawioną tezę, że świat znajduje się w momencie przełomowym, i decyzje, które obecnie podejmuje Rosja, zdeterminują jej przyszłość. Z tego względu należy kierować się zimną kalkulacją i wybrać wariant zgodny z egoistycznymi interesami imperium rosyjskiego. Zaznacza, że do niedawna świat miał oblicze monocentryczne. Jediną siłą sprawczą była Wielka Brytania. Obecnie, dzięki pragmatycznym posunięciom kanclerza Bismarcka polityczna mapa świata nabrała charakteru dwucentrycznego i nowym ośrodkiem siły politycznej staje się Berlin. Z dużą przenikliwością przewiduje konflikt zbrojny między obu tymi potęgami. Wokół nich tworzą się dwa obozy polityczne. Do pierwszego z nich, któremu przewodzi wyspiarska Anglia, dołącza Francja, Japonia, Hiszpania, państwa bałkańskie oraz najsilniejsza z nich Rosja. Do drugiego sojuszu, formowanego przez kajzerowskie Niemcy: Austro-Węgry, Włochy, Turcja, Stany Zjednoczone, Chiny, Szwecja, Rumunia. Założenia Dusińskiego okazały się w miarę trafne. Pomylił się m.in. o przyszłe usytuowanie polityczne Stanów Zjednoczonych, ale do wybuchu pierwszej wojny światowej było jeszcze pięć lat i sytuacja była nie w pełni klarowna.

Na tak zarysowanym tle Dusiński zastanawia się nad wyborem przez Rosję jak najbardziej optymalnych sojuszków. Powinny być one uzależnione od za-

jego książki napisanej przed stu laty. Przypuszczalnie jedynym opracowaniem polskim, w którym zaprezentowano ważniejsze poglądy geopolityczne tego nieznanego w Polsce badacza rosyjskiego jest artykuł politologa z ośrodka wrocławskiego (Czachor 2008). Ze względu na ukazanie się tej publikacji autor zwolniony jest od wyjaśnienia niektórych kwestii, które już są obecne w krajowym obiegu naukowym. Po wielu latach milczenia obecnie w Rosji Dusiński jest stale przypomniany i zaliczany do największych twórców geopolityki światowej (Smolin 2010).

sadniczych i długofalowych interesów Rosji. Przestrzega, że można być oszukanym zarówno przez wrogów, jak i przyjaciół. Przekonany jest, że przyszła wojna będzie dotyczyła panowania nad morzami, czyli w małym stopniu Rosji, która, będąc państwem lądowym, nie jest zainteresowana tego typu konfliktami, a tym bardziej przynależnością do takiego czy innego aliansu. Ostateczna decyzja powinna być zgodna z tysiącletnią polityką Rosji. Początkowo nie była ona zaprogramowana, ale w miarę upływu czasu nabierała konsekwencji i dążyła do osiągnięcia wyznaczonych celów. Nie zostały one w pełni spełnione i dlatego przed Rosją stoją bardzo poważne zadania strategiczne, głównie o charakterze terytorialnym. Autor pisze o tym następująco: „Rozwój terytorialny państwa rosyjskiego, pomimo jego ogromu nie powinien i nie może uważać za zakończony – taka jest pierwsza zasada determinująca charakter naszej polityki zagranicznej” (Dusiński 2003, s. 42).

Podstawowe zamierzenia, tzn. dalsza ekspansja terytorialna, muszą być prze-myślane i selektywne. Nie chodzi bowiem o przypadkowe aneksje, lecz tylko o takie, które wzmocnią imperium. Problematykę tę rozważa Dusiński nie tylko z punktu widzenia państwa, ale również narodu rosyjskiego. Do zasadniczych celów polityki aneksyjnej zalicza przyłączenie do Cesarstwa Rosyjskiego obszarów o niskiej gęstości zaludnienia, które mogą być obiektem kolonizacji rosyjskiej. W przypadku, gdy granice imperium dzielą obszary etniczne, należy zmierzać, aby cały podzielony naród był włączony do Rosji, gwarantuje to stabilność granicy. Wytyczone granice imperium każdorazowo muszą zapewniać strategiczną obronę oraz korzyści ekonomiczne w postaci rynków zaopatrzenia i zbytu. Zaznacza, że istnieją istotne ograniczenia przy prowadzeniu polityki aneksyjnej. Najważniejszy z nich polega na zachowaniu rosyjskiego charakteru państwa. Zaznacza także, że obecnie 65,6% mieszkańców imperium to Rosjanie. Zalicza do nich np. Ukraińców, których jako „małorusów” traktuje jako integralną część narodu rosyjskiego. Przestrzega przed inkorporacją obszarów zamieszkałych przez ludność wrogo nastawioną do Rosji, a przy tym nie poddającą się asymilacji.

Polityka rosyjska powinna mieć podwójny charakter: rosyjski i słowiański. Oba muszą się ściśle wiązać i wzajemnie przenikać. Polityka słowiańska nie powinna opierać się na zasadach istniejącego prawa i obowiązujących traktatach międzynarodowych, gdyż one uprawomocniają niesprawiedliwe werdykty. Dotyczy to głównie narodów południowo-słowiańskich, które są poddane uciskowi ze strony Turków czy niemieckich Austriaków. Wyzwolenie ich wymaga likwidacji istniejących granic. Nadrzędnym celem jest jedność słowiańska, a do tego można dojść poprzez stworzenie nowego ładu politycznego. Formuluje cel ostateczny w sposób następujący: „Stosunki międzysłowiańskie powinny doprowadzić do politycznego zjednoczenia całego świata słowiańskiego pod skrzydłami

rosyjskiego państwowego orła” (Dusiński 2003, s. 53). To zadanie może zrealizować jedynie Rosja, która dysponuje odpowiednią siłą polityczną i potencjałem demograficznym. Przypomina, że liczebność Słowian wynosi 150 mln, z tego na Rosjan przypada 100 mln, czyli Rosjanie są „najstarszym bratem”. Z tego względu ideologia panslawizmu powinna determinować program polityki rosyjskiej³. Wyraźnie stwierdza, że Rosja zapewni wszystkim narodom słowiańskim wolność języka, swobodę w zakresie kultury, religii i obyczajów. Ma to być zjednoczenie różnych narodów, z tym, że Rosja ma stanowić gwarancje ich bezpieczeństwa i rozwoju. Tego typu retoryka jest przeznaczona dla narodów słowiańskich, znajdujących się poza granicami imperium. Dlatego też autor wiele pisze o federalnym charakterze państwa słowiańskiego, który jednak będzie pod kuratelą polityczną i militarną Rosji. Wyraźnie zaznacza, że w tym systemie złożonym z wielu narodów będzie jedno centrum. Porównuje państwo i naród rosyjski do słońca, wokół którego krążą planety, a planetami są poszczególne państwa i narody. Stara się wykazać nawet pewnym liberalizmem w kwestii równouprawnienia narodów słowiańskich. Krytycznie odnosi się do znanej przepowiedni Puszkina, który porównał Rosję do morza, do którego wpłyną słowiańskie rzeki. Uważa, że tego typu podejście kompromituje idee panslawizmu. Twierdzi, że: „Wszechsłowiańskie państwo powinno składać się z szeregu autonomicznych obwodów: rosyjskiego, bułgarskiego, serbskiego, chorwackiego, słoweńskiego, słowackiego, czeskiego i polskiego (o wymienionym ostatnim porozmawiamy jeszcze odrębnie)” (Dusiński 2003, s. 73).

Zastrzega, że realizacja tego programu wymaga weryfikacji istniejących granic polityczno-administracyjnych tak, aby nowe odpowiadały rozgraniczeniom etnicznym. W tej kwestii Dusiński nie jest zbyt konsekwentny, gdyż w dalszej części tekstu stoi na stanowisku legitymizmu i proponuje wprowadzenie systemu przyjętego w Niemczech w 1871 r. przez Bismarcka. Po zjednoczeniu zachowane zostały bowiem rozgraniczenia historyczne i nie zlikwidowano tradycyjnych przywilejów lokalnych dynastii książęcych. Miały one często znaczenie symboliczne, niemniej nominalnie funkcjonowały.

Znacznie więcej niekonsekwencji dostrzega się w wysuwanej propozycji odniesionej do zasięgu terytorialnego związku wszechsłowiańskiego. Wielokrotnie zaznacza, że przy tworzeniu wspólnoty słowiańskiej decydujące jest kryterium etniczne, czyli związek narodów posługujących się językami słowiańskimi. Nie przeszkadza mu to pryncypialne założenie do włączenia do wspól-

³ Dusiński wychowany był tak, jak ówczesni inteligenci rosyjscy w orbicie słowianofilstwa, którego reprezentantem byli myśliciele tego pokroju, jak Iwan Kiriejewski, Aleksiej Chomakow, Iwan Aksakow i Jurij Samarin oraz późniejszych panslawistów, takich jak Aleksander Hilferding, Michał Katkow czy Dymitr Ilowajski (Andrusiewicz 1994, Głębocki 2006, Eberhardt 2010).

nego państwa wielu narodów niesłowiańskich. Można przytoczyć cytat z tekstu: „My mówimy do tej pory, przez cały czas o Słowianach i wszechsłowiańskim państwie. Jednakże nawet z pobieżnego względu na etnograficzną mapę słowiańszczyzny trzeba przyjąć, że w skład tego państwa, chcąc nie chcąc, ze względów geograficznych oraz innych powodów należy włączyć wiele innych niesłowiańskich narodów, takich jak: Rumunii, Grecy, Albańczycy, Węgrzy i być może również austriaccy Niemcy” (Dusiński 2003, s. 74).

Kryterium etniczne jest stosowane przez autora rosyjskiego w sposób dość dowolny. Może dlatego Dusiński jest wspaniałomyślny i narodom niesłowiańskim mają być zagwarantowane te same prawa obywatelskie, co ludności rodowodu słowiańskiego. Podobnie odnosi się do kwestii przynależności religijnej. Zdając sobie sprawę ze różnicowań w tym zakresie, jest gotowy na pełne równouprawnienie wszystkich konfesji. Przytacza tu odpowiednie dane statystyczne. Według jego wyliczeń wśród Słowian do Cerkwi prawosławnej należy 103 mln (70% ogółu Słowian). Wiernych Kościoła rzymskokatolickiego jest 34 mln (23%), a wyznawców Kościoła unickiego 4 mln (2,7%), protestantów zaś 1,5 mln (1%). Zaznacza z ubolewaniem, że zjednoczenie chrześcijan jest mało realne, chociaż tego nie wyklucza i należy z faktem różnicowań się pogodzić. Nie wątpi, że przewaga prawosławia w wymiarze liczbowym i terytorialnym będzie oddziaływać na oblicze całej wspólnoty słowiańskiej.

Następnie Dusiński przechodzi do problematyki niejednorodności językowej. W tej sprawie poglądy autora są bardziej jednoznaczne. Optuje za wprowadzeniem języka rosyjskiego jako języka państwowego na terytorium przyszłego państwa związkowego. Nie powinno to doprowadzać do dyskryminacji innych języków słowiańskich, które byłyby dopuszczone do używania w ramach poszczególnych obwodów narodowościowych. Bardzo ostro krytykuje propozycje utworzenia wspólnego języka słowiańskiego na bazie innego języka niż rosyjski, wykorzystującego alfabet łaciński.

Dusiński, będąc ideowym panslawistą, był orędownikiem przeobrażeń państwa rosyjskiego w znacznie rozleglejsze i potężniejsze państwo słowiańskie dochodzące do Alp i Adriatyku. Narody słowiańskie, jak i narody innego rodowodu etnicznego (np. Węgrzy, Grecy czy Albańczycy), zachowując autonomię kulturowo-językową, stanowiłyby części składowe wielkiego imperium, którego niekwestionowanym przywódcą, nie tylko symbolicznym, byłby cesarz rosyjski. Domaga się, aby polityka rosyjska w sposób konsekwentny zmierzała do osiągnięcia celu strategicznego, jakim jest zjednoczenie całej Słowiańszczyzny pod zwierzchnictwem wielkiej Rosji. To nadrzędne zadanie, stojące u podstaw polityki zagranicznej Rosji, jest zamierzeniem trudnym, ale w pełni wykonalnym, i to w dodatku w nieodległym czasie. Przyszłość jednak wykazała, że była to jedna z największych w dziejach świata utopi geopolitycznych.

3. Program aneksyjny Rosji według Dusińskiego

Cesarstwo Rosyjskie, w trakcie pisania przez Dusińskiego jego książki, było największym lądowym państwem świata, liczącym 22 mln km². Na zachodzie obejmowało wielkie Księstwo Finlandii, kraje bałtyckie, ziemie polskie po Prosnę oraz dochodziło do ujścia Dunaju. Na południu stopniowo został przyłączony Kaukaz i Azja Środkowa. Na wschodzie, po utracie Port Artur, nadal dostęp do Pacyfiku nie był zagrożony. Pomimo tej wielkości oraz potęgi Dusiński wielokrotnie dowodził, że Rosja jest daleka od zrealizowania zamierzonego programu terytorialnego. Autor, podobnie jak wielu Rosjan, oczekiwał, że w najbliższym czasie przyjdzie nowa faza wielkich zdobyczy i powiększenia imperium. Problematyka ta została omówiona w sposób bardzo szczegółowy z precyzyjną dokładnością geograficzną.

Ekspansję w kierunku zachodnim rozpatruje wielowariantowo. Uzależnia ją od warunków politycznych i relacji rosyjsko-niemieckich. Przewiduje rozpad Austro-Węgier oraz państwa otomańskiego. Postulaty graniczne odnoszą się do rozległego terytorium rozciągającego się od Morza Barentsa do Morza Egejskiego. Analizuje stosunki ze wszystkimi sąsiadami zachodnimi. Zaczyna od krajów skandynawskich, tzn. Norwegii, Szwecji i Danii. Od pierwszego z nich żąda rezygnacji ze Spitsbergenu. Uważa, że lądowa granica między Szwecją a Finlandią, prowincją należącą do Rosji, jest w zasadzie korzystna i może być utrzymana. Jest to jedyna granica zewnętrzna imperium rosyjskiego, którą jest gotów zaakceptować, ale w zamian Szwecja powinna spełnić wyraźnie określone warunki, tj. przekazać pod pełną jurysdykcję Rosji Wyspy Alandzkie, na których mają zostać zbudowane fortyfikacje oraz port dla bałtyckiej floty rosyjskiej (było to zabronione traktatem z 1856 r.). Optymistycznie ocenia stosunki rosyjsko-duńskie. Wypomina błędy rosyjskiej polityki zagranicznej, która, nie broniąc Danii przed Prusami, doprowadziła do utraty przez nią północnej części Szlezewiku, co ułatwiło Prusom zbudowanie Kanału Kilońskiego.

Są to jednak sprawy drugorzędne, w porównaniu z kształtowaniem się relacji rosyjsko-niemieckich i ich wspólnej granicy. Krytycznie ocenia decyzje kongresu wiedeńskiego, które wytyczyły granice w ten sposób, że utrudniają one obronę przed potencjalną agresją niemiecką. Na ziemiach polskich powstało wyrzucenie w kierunku zachodnim, zagrożone od północy i południa. Optymalną, ale obecnie mało realną granicą między Niemcami a Rosją byłoby rozgraniczenie wzdłuż Wisły, od ujścia Sanu do Zatoki Gdańskiej. Wymagałoby to jednak, aby Niemcy zrezygnowali z całych Prus Wschodnich, zamieszkałych przez ludność niemiecką, w zamian za etniczne ziemie polskie. Wysuwanie tego typu nawet teoretycznych propozycji świadczy o dużym cynizmie autora i ope-

rowaniu dość abstrakcyjnymi pomysłami, mającymi uzasadnienie jedynie militarne. Rozważając następnie kwestie granic zachodnich przyszłej wspólnoty słowiańskiej, zastanawia się nad konsekwencjami oderwania od Niemiec wszystkich obszarów zamieszkałych przez Słowian. Ostatecznie twierdzi, że jedynie wojna niemiecko-rosyjska, której się zresztą obawia i przed którą ostrzega władze rosyjskie, będzie w stanie rozwiązać te nabrzmiałe dylematy graniczne. Tak się też niebawem stało, ale rezultaty jej wbrew przewidywaniom autora przyniosły katastrofę geopolityczną Rosji. Przemyslenia Dusińskiego mogą być więc przykładem rozbieżności między optymistycznymi wizjami a urzeczywistnieniem ich, które przybrało formę totalnej katastrofy.

Bardziej lekceważąco niż do monolitycznych Niemiec Dusiński odnosi się do Austro-Węgier. Monarchia Habsburgów składa się z wielu narodów, wśród których przeważają Słowianie. W jej granicach znajdują się obszary zamieszkałe przez ludność rosyjską. Do nich autor zalicza mieszkańców wschodniej Galicji i tzw. Rusi Węgierskiej (Rusi Zakarpackiej). Stanowią oni według niego odłam wielkiego narodu rosyjskiego i ich przyłączenie jest jedynie kwestią czasu. Wiele pisze o Czechach, którzy ostali się otoczeni przez Niemców i dla których panslawizm jest ideą atrakcyjną, a sojusz z Rosją ratunkiem przed groźbą germanizacji. Ubolewa nad brakiem jedności terytorialnej między południowymi Słowianami (Słoweńcami, Serbami i Chorwatami) a zachodnimi (Czechami i Słowakami). W tym kontekście omawia liczebność i rozmieszczenie ludności węgierskiej, która nie obejmuje nawet połowy zaludnienia Królestwa Węgierskiego. Są oni za słabi, aby przeciwstawić się skutecznie pan-germanizmowi i panslawizmowi. Ten drugi jest dla nich mniej niebezpieczny i przy jego wsparciu mogą zachować swoją odrębność narodową. Muszą jednak ograniczyć swoje ambicje imperialne i nie przekraczać swoich granic etnicznych. W ramach wspólnoty słowiańskiej uzyskają pełną autonomię i możliwości kultywowania wielowiekowych tradycji historycznych.

Dusiński bardzo pesymistycznie oceniał możliwości zachowania Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Liczył na jego rozpad i pojawienie się silnych ruchów odśrodkowych, które zmienią sytuację również na obszarach sąsiadujących z monarchią Habsburgów. W tej dziedzinie oceniał sytuację w sposób pragmatyczny i przyszłość przyznała mu rację. Zakładał, że federalizacja Austro-Węgier doprowadzi do krachu tego wielonarodowego państwa oraz stanowi etap pośredni do utworzenia jedności słowiańskiej. Wymaga to ostatecznego pokonania austrosławizmu oraz udaremnienia ścisłego sojuszu austro-niemieckiego. Raczej nie oczekiwał bezpośredniego konfliktu między Rosją a Austrią, jak też w imię legitymizmu nie skłaniał się do usunięcia dynastii Habsburgów. W każdym razie rezygnacja Wiednia ze wschodniej Galicji, a Budapesztu z Rusi Za-

karpackiej na rzecz Rosji byłaby wstępną drogą do unormowania stosunków granicznych.

Kolejnym sąsiadem Cesarstwa Rosyjskiego była Rumunia, którą oddzielała od Rosji rzeka Prut. Dusiński sądził, że bardziej dogodną granicą byłoby rozgraniczenie wytyczone wzdłuż pasma karpackiego. W takim przypadku cała Mołdawia powinna być w składzie Rosji. Rozważał również przynależność Wołoszczyzny i Dobrudży. Prowincje te oddzielają Rosję od Słowian południowych i uniemożliwiają aktywną pomoc dla Bułgarów i Serbów oraz dotarcie do morza Marmara. Pomimo to Rosja może odstąpić od polityki aneksyjnej wobec Rumunii i zagwarantować jej autonomię, a nawet „suwerenność”. Uzależnione jest to od ustanowienia przyjacielskich stosunków między obu państwami, czyli, inaczej mówiąc, od pełnej zgody Bukaresztu na status wasala i pełne zniewolenie. W takiej jedynie sytuacji Rosja popierałaby postulat włączenia węgierskiej Transylwanii (Siedmiogrodu) i austriackiej Bukowiny do Rumunii. Z kolei kwestia rumuńskojęzycznej Besarabii jest już ostatecznie rozstrzygnięta i aspiracje Rumunii wobec wschodniej części Mołdawii są nieuzasadnione. Nie wnikając w kwestie graniczne, Dusiński nie wątpił, że miejsce Rumunii powinno być w składzie „rosyjsko-słowiańskiego świata” wraz z Rosją, Bułgarią, Serbią oraz Chorwacją.

Zasadniczym celem polityki rosyjskiej według Dusińskiego jest opanowanie krajów i prowincji wchodzących w skład państwa otomańskiego. Jego słabość polityczna i militarna daje możliwość rozszerzenia granic imperium rosyjskiego, zajęcie wymarzonego Konstantynopola oraz nieograniczony dostęp do Morza Śródziemnego. Wygodnym pretekstem do interwencji jest trudna sytuacja religijna narodów prawosławnych, prześladowanych przez muzułmańskie państwo tureckie. Oczekuje pełnej reorganizacji polityczno-terytorialnej Półwyspu Bałkańskiego. Przewiduje, co niebawem się stało, zmiany graniczne Turcji, Grecji, Bułgarii, Serbii, Czarnogóry i Rumunii. W pierwszej fazie przeobrażeń politycznych proponuje utworzyć pod kuratelą Rosji alians czterech państw: Bułgarii, Serbii, Czarnogóry i Rumunii. W późniejszym czasie do tego sojuszu musi dołączyć Grecja, która powinna zrezygnować z wynarodowienia macedońskich Słowian.

Wymienione przeobrażenia mają nieuchronnie zmierzać do celu ostatecznego, które formułuje Dusiński w sposób następujący: „Nasza droga prosta i jasna zmierza ku samemu sercu całego problemu wschodniego do Carogrodu (tzn. Konstantynopola). Ku cieśninom, tak abyśmy mogli rozszerzyć granice rosyjskiej ziemi do spienionych fal tego morza i w końcowym etapie stanąć mocno i nieugięte na straży dwóch światów na pograniczu Zachodu i Wschodu, Europy i Azji, tak jak od stuleci stoimy na północy” (Dusiński 2003, s. 342).

Opanowanie Konstantynopola oraz Bosforu i Dardaneli jest dla Rosji uwięzieniem jej całej historii. Powrót Świętego Krzyża na kopule świątyni św. Zofii będzie dowodem nie tylko sprawiedliwości dziejowej, ale spełnieniem marzeń wielu pokoleń wyznawców prawosławia. Należy to do obowiązków Rosji i od tego nie może się ona uchylić. Dotychczasowe ograniczenia związane z przepływem okrętów rosyjskich z Morza Czarnego na Morze Śródziemne zostaną zlikwidowane, gdyż jedynie Rosja będzie gwarantowała i kontrolowała przepływ statków handlowych i wojennych. Tych zadań nie uda się zrealizować bez rozgromienia Turcji i narzucenia jej rygorystycznych warunków pokojowych uniemożliwiających jej kuratelę nad cieśninami. Cały obwód konstantynopolski wokół morza Marmara zarówno w części azjatyckiej, jak i europejskiej musi być we władaniu Rosji. Przyjmie ona status odrębnej jednostki administracyjnej. To pełne podporządkowanie całej strefy wokół Bosforu i Dardaneli wobec władzy rosyjskiej zapewni stabilność polityczną i militarną. Nastąpi odtworzenie Bizancjum jako stolicy duchowej prawosławia oraz słowiańszczyzny. Zdecydowanie odrzuca żądania Bułgarii, która również mówi o swoich prawach w stosunku do historycznego Bizancjum. W związku z tym wyznacza granicę wpływów między Bułgarią a tzw. obwodem carogrodzkim. Obawiając się przeszkód ze strony Bułgarii i Rumunii, proponuje budowę eksterytorialnej linii kolejowej: Rosja–Konstantynopol.

Aneksja obwodu konstantynopolskiego nie jest jedynym postulatem terytorialnym Rosji w tym newralgicznym rejonie świata. Duża część historycznej Armenii, Kurdystanu oraz Anatolii w rękach tureckich stanowi zagrożenie dla panowania rosyjskiego w akwenie Morza Czarnego. Dlatego też sugeruje włączenie całej Anatolii do Rosji. Widzi w tym pewne niebezpieczeństwo, gdyż w skład imperium rosyjskiego wejdzie wielomilionowa populacja muzułmańskich Turków. Niemniej cele strategiczne są na tyle dominujące, że pełna likwidacja państwa tureckiego wydaje się rozwiązaniem nieodzownym.

Granica południowa imperium rosyjskiego miała przebiegać od punktu położonego w północnej części Syrii nad Zatoką Aleksandrecką (obecnie nazwa turecka: Iskenderun Körfezi), następnie miała być wytyczona w kierunku północno-wschodnim, przecinając Eufrat i Tygrys i dochodzić do granicy persko-tureckiej na obszarach zamieszkałych przez Kurdów.

Dusiński jest na tyle szczodry, że w zasadzie cały Półwysep Bałkański ze wszystkimi wyspami na Morzu Egejskim przekazuje w posiadanie Bułgarów, Serbów, Greków, Albańczyków. Stawia jednak warunek, że wszystkie te państwa będą w składzie związku państw skonfederowanych z Rosją. Zajmuje się kwestiami bardziej szczegółowymi, odniesionymi do granic między tymi narodami. Bardziej wspiera narody słowiańskie, zwłaszcza dotyczy to rozgraniczeń politycznych Albanii, którą też widzi we wspólnocie słowiańskiej.

Przesuwając granicę imperium rosyjskiego daleko na południe, dla Dusińskiego ważny staje się problem narodów arabskich, które będą bezpośrednio sąsiadowały z wielką Rosją. Zwłaszcza że po likwidacji państwa tureckiego powstanie próżnia polityczna, która może stać się pretekstem do ingerencji mocarstw zachodnio-europejskich. Jest zwolennikiem powstania wielkiego suwerennego państwa arabskiego, posiadającego stolicę nie w Bagdadzie, a w Kairze, żyjącego w przyjaźni z Rosją. Siłą spajającą to państwo powinien być panislamizm. Z dużą przenikliwością ocenia siłę islamu i jego dążność do podporządkowania sobie całej północnej Afryki.

Zasadnicze zainteresowania Dusińskiego kierują się wokół dalszego przebiegu południowej granicy imperium rosyjskiego. Stawia tu następny postulat aneksyjny. Domaga się weryfikacji granicy persko-rosyjskiej i przyłączenia do Rosji większej części Azerbejdżanu, Gilanu, Mazenderamu i Astrabedu oraz części Horasanu (bez świętego miasta Meszed). Te zmiany graniczne mają umożliwić bezpośrednie połączenie Kaukazu z Turkiestanem. Morze Kaspijskie podobnie jak Morze Czarne będzie w całości w granicach imperium rosyjskiego. Do tego ostatniego przylegać ma ewentualnie Bułgaria i Rumunia, które też będą pod kuratelą Rosji.

W dalszej części swoich wywodów Dusiński porusza problem niezmiernie istotny dla Rosji, tzn. możliwości dostępu do Oceanu Indyjskiego. Nie przewiduje opanowania przez Rosję wybrzeży Zatoki Perskiej. Proponuje jedynie budowę portu będącego w dyspozycji Rosji, o znaczeniu bardziej handlowym niż wojennym, połączonym linią kolejową z posiadłościami rosyjskimi położonymi na Kaukazie. Przechodząc do rozpatrzenia granicy rosyjsko-afgańskiej, zdaje sobie sprawę, że Afganistan interesuje Anglię, która traktuje go jako bramę do Indii. Proponuje rozwiązanie kompromisowe, które może być zaakceptowane przez Anglików, a mianowicie podział tego kraju na trzy części: perską, rosyjską i angielską. Zachodnia część Afganistanu ma przypaść Persom, obszary na północ od Hindukuszu Rosji, pozostała zaś część z Kabulem oddaje do dyspozycji Wielkiej Brytanii. Oczekuje upadku panowania angielskiego w Indiach. Będzie to bardzo korzystne dla Rosji, która uzyska pośrednią możliwość dotarcia do „ciepłego oceanu”.

Największym sąsiadem przy południowej granicy Rosji są Chiny. Ta długa granica liczy 10 tys. wiorst. W odróżnieniu od wielu ówczesnych badaczy Dusiński nie bagatelizuje faktycznej, a tym bardziej potencjalnej siły Chin. Dlatego dla celów prewencyjnych Rosja musi objąć kuratelą kraje i narody położone w szerokiej strefie oddzielającej Chiny właściwe od Rosji. Uczony rosyjski wymienia Turkiestan, Mongolię, Dzungarię i północną Mandzurię. Umożliwi to skrócenie granicy, która jest trudna do obrony. Zwłaszcza chodzi tu o głęboko wrzynający się na zachód klin dochodzący do centrum Azji Środko-

wej. Ostatecznym rezultatem tych rozważań jest dokładne wytyczenie granicy od gór Pamiru do Pacyfiku, a dokładnie do Morza Japońskiego. Chiny utraciłyby bezpowrotnie wszystkie prowincje na północy i zachodzie. Cały rejon pustynno-stepowy, włącznie z pustynią Gobi, powinien być w składzie Rosji. Dusiński nie zamierza przyłączyć Tybetu do Rosji, wyklucza również jego przynależność do Chin. Ta prowincja powinna mieć status autonomiczny, a w zasadzie suwerenny. Niemniej Rosja powinna mieć nadzór nad tą krainą, położoną między Rosją, Chinami a Indiami. Przestrzega władze rosyjskie przed ingerencją w wewnętrzne sprawy chińskie oraz inkorporację etnicznych obszarów chińskich. Tego typu plany uważa za niebezpieczne i mało perspektywiczne. Uważa, że oderwanie od Chin jej prowincji północnych i zachodnich nie będzie miało reperkusji międzynarodowych. Jedynie aneksja Mandżurii musi być uzgodniona z Japonią.

Po omówieniu rozgraniczenia rosyjsko-chińskiego Dusiński przechodzi do omówienia stosunków rosyjsko-japońskich. Opracowanie było napisane bezpośrednio po wojnie i nieoczekiwanej przez nikogo spektakularnej klęsce Rosji. Dlatego Dusiński w tej kwestii jest bardzo ostrożny i jego propozycje są bardzo wyważone. Zdaje sobie sprawę z konieczności prowadzenia polityki kompromisowej. Na przykład stoi na stanowisku podziału Mandżurii na część północną, podporządkowaną Rosji, i południową, którą miałyby dysponować Japonia. Wymaga to wzajemnego długotrwałego porozumienia, którym Japonia nie jest zbyt zainteresowana. Niemniej rozgraniczenie terytorialne stref wpływów między Rosją a Japonią będzie dla Rosji korzystne. W odróżnieniu od innych słabszych sąsiadów w stosunku do Japonii, Dusiński nie artykułuje swoich dezyderatów w formie bezwzględnego dyktatu. Czuje respekt przed państwem, które pokonało Rosję, i jego wszelkie propozycje mają charakter ugodowy i obronny. Obawia się zagrożenia Władystoku i Pietropawłowska, bez których Rosja byłaby odcięta od Pacyfiku.

Program aneksyjny Dusińskiego wobec sąsiadów Rosji jest bezwzględny i maksymalistyczny. Nie jest ograniczony żadnymi normami prawa międzynarodowego, podpisanymi traktatami pokojowymi ani jakimikolwiek zasadami moralnymi. Decyduje jedynie bilans sił, jeżeli dla Rosji jest korzystny, to należy podejmować agresję i opanowywać obszary, które mogą dać Rosji korzyści strategiczne czy ekonomiczne⁴. Prawa obywatelskie czy ogólnoludzkie nie mają

⁴ Poglądy Dusińskiego na rolę Rosji we współczesnym świecie były podzielone przez licznych jego następców zajmujących się geopolityką, względnie geografiami polityczną. Zmieniali się przywódcy (Mikołaj II, Stalin, Putin), odmienna była retoryka i symbolika, ale zasadniczy cel, czyli umocnienie potęgi imperialnej, był zadaniem nadrzędnym (Bäcker 2007, Potulski 2010).

żadnego znaczenia. Liczą się jedynie interesy Rosji. Postulowane przez Dusiąńskiego aneksje obejmowały łącznie kilka milionów kilometrów kwadratowych. Największe pod względem terytorialnym odniesione były do Chin oraz Turcji. To ostatnie państwo miało być zlikwidowane i większa jego część miała być przyłączona do Rosji. Plany na kontynencie europejskim były równie ambitne i agresywne. Konstantynopol, Dardanele i Bosfor miały stać się integralną częścią Rosji. W odróżnieniu od zdobyczy azjatyckich przy aneksjach europejskich wykorzystuje pewien kamuflaż retoryczny. Jest nim hasło wyzwolenia Słowian i utworzenia pod patronatem Rosji wspólnoty słowiańskiej. Zamierzenia aneksyjne Dusiąńskiego pod względem skali terytorialnej są ewenementem w rozwoju światowej myśli geopolitycznej. Stanowi przykład programu skrajnie imperialistycznego i zmierzającego do utworzenia imperium światowego.

4. Kwestia polska według Dusiąńskiego

Przyjęcie adekwatnej i przemyślanej polityki w sprawie przyszłości ziem polskich oraz dalszego losu Polaków było dla władzy carskiej zadaniem niezmiernie skomplikowanym. Ścierały się poglądy w miarę liberalne ze stanowiskiem nieprzejednanym i rygorystycznym. Zazwyczaj te drugie przeważały i stosunki rosyjsko-polskie były konfrontacyjne. Dla rosyjskich intelektualistów, zwolenników panslawizmu, do których należał Dusiąński, tzw. kwestia polska była niezmiernie kłopotliwa, gdyż szermując hasłami wolności dla Słowian, nie wypadało uciskać i prześladować jednego z narodów słowiańskich. Dlatego też w książce Dusiąńskiego cały obszerny rozdział (IV) jest poświęcony Polsce. Liczy on łącznie 34 strony, w innych rozdziałach również są odniesienia dotyczące Polski. Ta sprawa jest dla autora ważna i rozpatruje ją z wielu punktów widzenia. Zaczyna od przypomnienia, że przy rozpatrywaniu przyszłej wspólnoty słowiańskiej wydzielił jeden z obwodów, który by obejmował etniczne ziemie polskie. Nim ta koncepcja w pełni się urzeczywistni, jest zdeklarowanym przeciwnikiem autonomii i znacznych ustępstw wobec dezyderatów polskich.

Badacz rosyjski zaczyna od podstawowego stwierdzenia, że tzw. kwestia polska dotyczy jedynie narodu, a nie państwa polskiego, które zostało nieodwołalnie zlikwidowane. Obecna ludność polska zamieszkuje na obszarach peryferyjnych trzech wielkich mocarstw (Rosji, Austro-Węgier i Niemiec) i można mówić o rosyjskich, austriackich i niemieckich Polakach. Każde z tych trzech państw prowadzi odrębną politykę, zgodną ze swym interesem narodowym. Problematyka ta została szeroko zreferowana i wyjaśniona. Najważniejsze poglądy Dusiąńskiego odnoszą się do sprawy polskiej w ramach państwa rosyjskiego. Podkreśla fakt, że w przypadku powołania wspólnoty wszystkich narodów słowiańskich imperium rosyjskie poniosłoby istotne straty terytorialne,

gdyż gubernie przywiślańskie, po ewentualnym połączeniu z innymi ziemiami polskimi znajdującymi się w granicach Niemiec i Austrii, stałyby się odrębną prowincją niewchodzącą w skład właściwej Rosji. Dla dobra wspólnej sprawy słowiańskiej Rosja gotowa ponieść ten uszczerbek pod warunkiem, że przyszły obwód polski byłby lojalny wobec Rosji i Słowiańszczyzny. Dopóki to nie nastąpi w postaci dogodnej dla Rosji, jakakolwiek autonomia w stosunku do ziem polskich jest wykluczona. Uzasadnia to bardzo dokładnie, wysuwając argumenty prawne, polityczne, społeczno-ekonomiczne, a nawet moralne. Bardzo ostro krytykuje tych liberalnych polityków rosyjskich, którzy są gotowi przyznać Polakom nawet skromne uprawnienia autonomiczne.

Dusiński zdecydowanie odrzuca powoływanie się w tej sprawie na werdykt kongresu wiedeńskiego. Uważa, że stracił on wszelką moc prawną w 1831 r., gdyż na skutek „zawojowania” w skład Rosji nastąpiła ostateczna inkorporacja tzw. Carstwa Polskiego. Rozumie jednak, że istniejąca sytuacja na obszarach zamieszkałych przez Polaków nie jest dla Rosji optymalna. Ubolewa, że postępy rusyfikacyjne są nieznaczące i wynarodowienie Polaków jest w zasadzie niemożliwe. Ze względu z kolei na wysoką gęstość zaludnienia kolonizacja rosyjska na tych terenach jest też ograniczona i nie ma możliwości zmienić charakteru narodowego guberni przywiślańskich. Zaznacza, że Polacy porównują swoje uprawnienia narodowe do tych, które mają miejsce w sąsiedniej Galicji. Ze smutkiem konstatuje, że większość rdzennych Polaków zna słabo język rosyjski. Obciąża za tę sytuację nieudolne władze rosyjskie. Pomimo to wycofanie się z ziem polskich nie jest możliwe. Krytykuje tych polityków rosyjskich, którzy są psychicznie gotowi zrezygnować z *Kraju Prywisłanskiego*, a nawet przekazać go Niemcom za finansową rekompensatę. Byłoby to posunięcie niezgodne z żywotnymi interesami Cesarstwa Rosyjskiego.

Dusiński wielokrotnie uzasadnia, że największym błędem władz rosyjskich jest brak konsekwentnej i długofalowej polityki państwowej wobec Polaków. Ciekawe jest, że przytacza opinie zaczerpnięte z książki Romana Dmowskiego. Musiał więc ją przeczytać. Formułuje je następująco: „W tej kwestii trzeba przyznać w pełni rację polskiemu nacjonalistcie Dmowskiemu, zawartej w interesującej i godnej uwagi, chociaż zawierającej paradoksy, książce pt. *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, że władze (tzn. rosyjskie) nie mają żadnego przemysłowego planu w stosunku do Kraju Polskiego i że nasza polityka polska odznacza się jedynie charakterem doraźnym” (Dusiński 2003, s. 102). Pomimo tego krytycyzmu propozycje Dusińskiego też nie wnoszą nic nowego i w zasadzie powielają stereotypowe poglądy nacjonalistów rosyjskich.

Znaczenie problemu polskiego wynika według Dusińskiego z liczebności narodu polskiego i jego silnej identyfikacji narodowej. Przytacza tu dane statystyczne, świadczące, że w Rosji znajduje się 9,2 mln, w Austro-Węgrzech – 4,6

mln i w Niemczech – 3,7 mln Polaków. Wynika z nich, że Polacy są drugim narodem słowiańskim. Z tego powodu problem polski jest kluczowy dla przyszłej wspólnoty słowiańskiej. Ponadto ziemie polskie odgrywają rolę strategiczną, gdyż są jedynym krajem słowiańskim graniczącym z Rosją. Z tego powodu kilkakrotnie powtarza opinie, że należy połączyć politykę słowiańską z polityką polską. Nie podaje jednak konkretów, poza symbolicznymi deklaracjami, które nie wnoszą myśli oryginalnych. Nawet Dusiński zdaje sobie sprawę, że nie będą one zaakceptowane przez Polaków, dążących do pełnej i nieograniczonej suwerenności. Z niepokojem porusza kwestie przynależności, tzw. guberni zachodnich, z których obie strony nie zamierzają zrezygnować.

Jedynym konkretnym ustępstwem wobec Polaków, na który zgadza się ostatecznie Dusiński, ma być liberalna polityka językowa. Ma ona dotyczyć wyłącznie guberni przywiślańskich, gdyż w guberniach zachodnich należy zintensyfikować politykę rusyfikacyjną. W związku z tym zastanawia się nad rozgraniczeniem guberni „polskich” od „rosyjskich”. Uważa, że granice ustalone na kongresie wiedeńskim mogą ulec weryfikacji zarówno w kierunku zachodnim, jak i wschodnim. Nie mogą być one znaczne, gdyż potencjalny „Kraj Polski” powinien być ograniczony do dorzecza Wisły. W całym tych wywodach dalekich od realizmu politycznego jest wiele sprzeczności logicznych i świadczy, że ideologia zdecydowanie dominowała nad realizmem.

Nie wnikając w szczegóły programu Dusińskiego wobec Polaków, należy podkreślić, że reprezentował typowe stanowisko, przesiąknięte skrajnym nacjonalizmem wielkoruskim. Kierował się jedynie wielkomocarstwowym interesem imperium rosyjskiego. Niewielkie uprawnienia autonomiczne dla ludności polskiej były obiecywane dopiero w dalekiej, mało realnej perspektywie, po zjednoczeniu wszystkich narodów słowiańskich. Były one więc jedynie retorycznym apelem, niemającym większego znaczenia politycznego.

5. Uwagi końcowe

W ciągu ostatnich stu lat, w gabinetach polityków oraz wśród uczonych powstawały różnorodne koncepcje oraz konkretne plany agresji, podbojów i aneksji terytorialnych. Były one bardziej lub mniej realne i dotyczyły eliminacji słabszych podmiotów politycznych. Uzasadniano te akty przemocy przyczynami: historycznymi, etnicznymi, militarnymi i ekonomicznymi. Były one konstruowane nie tylko w Niemczech i Japonii, jak to jest powszechnie przyjęte w literaturze przedmiotu, ale również w Rosji. Te ostatnie są mało znane i niepoddawane, poza Rosją, analizie ani też interpretacji naukowej. Wśród tego typu programów geopolitycznych na specjalne wyróżnienie zasługują przemyślenia zawarte w książce autorstwa Dusińskiego. Z przedstawionej oceny wynika, że

badacz rosyjski przedstawił kompleksowy program geopolityczny, którego zrealizowanie doprowadziłoby do osiągnięcia przez Rosję rangi największej potęgi politycznej świata. Program aneksyjny Dusińskiego jest wyjątkowy ze względu na swój maksymalizm i skalę terytorialną. Autor ujawnił wszechstronną erudycję w zakresie historii, geografii i politologii. Nie można zarzucić książce miałości intelektualnej. Dotyczy to zwłaszcza strony interpretacyjnej. W dodatku jest napisana w sposób interesujący i przejrzysty. Pomimo to dzieło Dusińskiego należy ocenić zdecydowanie krytycznie. Nie tylko dlatego, że przyjął dość kontrowersyjne założenia ideowe, sprzeczne z zasadami moralnymi. Krytycyzm wynika z faktu, że badacz rosyjski głosił poglądy skrajnie imperialistyczne, podbudowane swoistą mitologią narodową.

Nacjonalistyczny, a w zasadzie szowinistyczny program, którego autorem jest Dusiński, wzbudza sprzeciw etyczny, ale nie można mu zarzucić braku wyobraźni i inwencji. Stosuje argumenty rzeczowe, które potrafi uzasadnić. W ramach przyjętej, bezwzględnej doktryny jest konsekwentny. Każda metoda postępowania według autora jest dopuszczalna, jeżeli jest skuteczna. W swoich poglądach jest pryncypialny i szczerzy. Nie obawia się prezentować stanowiska ekstremalnego. Traktuje rozwój terytorialny imperium rosyjskiego jako rzecz naturalną, zgodną z prawami rządzącymi państwami i narodami. Uzasadnia, że tworzenie się imperiów musi odbywać się kosztem mniejszych państw, które po wyczerpaniu swoich możliwości muszą ulec marginalizacji lub likwidacji. Jest przekonany, że Rosja jest państwem wyjątkowym i zasługuje na potęgę i ma obowiązek przekazywania bliższym i dalszym sąsiadom swoich osiągnięć twórczych. Państwo rosyjskie powstało dzięki aneksji i ta droga rozwojowa musi być utrzymana. Walka jej o dominację i hegemonię na świecie musi być prowadzona konsekwentnie i bezwzględnie. Stosunek Dusińskiego do roli państw i imperiów jest zbliżony do poglądów niemieckich geopolityków. Łączyła ich wiara w siłę i skuteczność nad wszelkimi normami humanistycznymi.

Przemyślenia Dusińskiego były w zasadzie ograniczone do imperium rosyjskiego i jego otoczenia. Z tego względu dokonania geopolityków zachodnio-europejskich miały wymowę bardziej uniwersalną. Nie obniża to wartości merytorycznej książki Dusińskiego. Stanowi ona ważne świadectwo czasów, w którym powstawała. Dla specjalistów zajmujących się historią i polityką Rosji jest pozycją niezmiernie inspirującą. Również sto lat temu Dusiński przygotował scenariusz najbardziej optymalnego rozwoju Rosji, który miał ją doprowadzić do panowania nad światem. Program Dusińskiego, na szczęście, nie został zrealizowany. Przerastała siły geopolityczne Rosji. Jego racjonalne sugestie nie zostały też dostrzeżone i wykorzystane. Badacz rosyjski przestrzegał m.in. przed konfliktem z potężnymi Niemcami i proponował prowadzenie wielu wojen ze słabszymi przeciwnikami. Wywody Dusińskiego nie miały więc żadnego wpły-

wu na politykę rosyjską i przez wiele lat nie były przypominane. Obecnie odtworzone mogą być jedynie historycznym dokumentem epoki, związanej z ostatnimi latami carskiej Rosji.

W rozwoju światowej myśli geopolitycznej książka Dusińskiego jest dziełem znaczącym, niewiele odbiegającym od prac Ratzla, Kjelléna czy późniejszego od niego Haushofera. Dla współczesnego czytelnika to opracowanie wydaje się anachroniczne, dalekie od realiów współczesnego świata. Może mieć jednak istotne walory dydaktyczne i naukowe. Tłumaczy dylematy geopolityczne Rosji, które zawsze mają wymiar ponadczasowy. Może dlatego współcześni geopolitycy rosyjscy, konstruując wizje przyszłości Rosji, zaczynają coraz śmieiej nawiązywać do przemyśleń Dusińskiego. Równocześnie z wyraźną satysfakcją wykazują, że zręby nowoczesnej geopolityki rosyjskiej powstawały w tym samym czasie, co podstawy klasycznej geopolityki światowej.

Literatura

- Andrusiewicz A., 1994, *Mit Rosji: studia z dziejów i filozofii rosyjskich*, WSP, Rzeszów.
- Bäcker R., 2007, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Czachor R., 2008, *Rosyjska geopolityka początku XX wieku. Koncepcja Iwana Dusińskiego*, „Wrocławski Przegląd Międzynarodowy”, 1–2, s. 35–54.
- Danilewski M., 1888, *Rosja i Europa. Spojrzenie na kulturalne i polityczne stosunki między światem słowiańskim a niemiecko-romańskim* (Danilevskij N., 1888, *Rossija i Jevropa. Vzgljad na kulturnyje i političeskije odošenija Slovianskovo mira k Germano-Romanskomu*), Izdanije N Strachova, Sankt Petersburg.
- Danilewski M., 1991, *Rosja i Europa* (Danilevskij N., 1991, *Rossija i Jevropa*), IZD Kniga, Moskva.
- Dusiński I., 1910, *Podstawowe problemy polityki zagranicznej Rosji w związku z programem jej polityki wojenno-morskiej* (Dusinskij I., 1910, *Osnovnyje vaprosy unijnej polityki Rossii v svjazi s programnoi našej vojenno-morskoj polityki*), Odessa.
- Dusiński I., 2003, *Geopolityka Rosji* (Dusinskij I., 2003, *Gieopolityka Rossii*), Izdatielstvo Žurnała „Moskva”, Moskva.
- Eberhardt P., 2006, *Prekursorzy i twórcy rosyjskiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny”, 78 (4), s. 455–472.
- Eberhardt P., 2010, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny”, 2, s. 43–64.
- Głębocki H., 2006, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Arcana Historii, Kraków.
- Potulski J., 2010, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Wydawnictwo UG, Gdańsk.

Smolin M., 2010, *Dusinskij Ivan Ivanovič – russkij geopolitik, političeskij publicyst, panslavist*, Foond Imperskovo Vozdroženija Issliedovatielskij Analitičeskij Centr, Moskva.

Geopolitical concepts of Ivan Dusinsky

Summary

The paper presents the achievements of one of the pioneers of the Russian geopolitics, Ivan Dusinski. He was the author of the book, published in 1910 in Odessa, entitled *Fundamental problems of the foreign politics of Russia in connection with the program of its military and maritime policies*. This book was brought back to the public memory and published again in Moscow in 2003 under a more adequate title of *Geopolitics of Russia*. The paper tries to demonstrate that this book, in view of the novelty of ideas and interesting interpretations is indeed worth considering and deserves a critical assessment. The contemporary Russian analysts consider Dusinski, side by side with Ratzel, Kjellén, Mackinder or Haushofer, among the great founders of the modern geopolitics.

The paper presents the biography of Ivan Dusinski, as well as his political and philosophical views. He was a representative of the extreme nationalist and imperialist views. He aimed at the establishment of a great Russian empire through military conquests and territorial annexations. In order to render the ideological views of Dusinski and his territorial program only two most essential substantive questions were subject to analysis. The first of these is associated with the concept of Dusinski, stipulating the necessity of establishment of the great Slavonic community. The next one concerns the proposal and the program of annexations with respect to the Russia's neighbours. The territorial reach of this program, along with its geographical and political consequences, are shown. Further, the opinion of Dusinski, concerning the future of Poland and Poles, has also been outlined. It is also indicated in the final remarks that the foundations of the modern Russian geopolitics have been established in the same period with the bases of the geopolitics in the world.

Key words: Ivan Dusinsky, Russia, Slavic nations.

Piotr Eberhardt
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 00-818 Warszawa,
ul. Twarda 51/55